



Sygn. akt II KK 83/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

Protokolant Ewa Oziębła

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika
w sprawie **J. N. i T. S.**

oskarżonych z art. 231 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 października 2013 r.

kasacji, wniesionych przez Prokuratora Okręgowego [...]

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 15 października 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 marca 2012 r., ,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

J. N. został oskarżony o to, że:

w okresie od 2002 r., pełniąc funkcję Naczelnika Referatu Szczególnego Nadzoru Podatkowego Urzędu Kontroli Skarbowej w K., a następnie od 1 września 2003 r. do dnia 4 maja 2005 r., działając w warunkach przestępstwa ciągłego, pełniąc funkcję zastępcy Naczelnika Urzędu Celnego w K. do spraw Kontroli Podatku Akcyzowego, nie dopełnił obowiązków służbowych wynikających z rozporządzenia w sprawie wykonywania szczególnego nadzoru podatkowego w ten sposób, że odstąpił od badań pobieranych próbek wyrobów produkowanych przez firmę C. – M. M. z siedzibą w S., nie reagował na samowolne zamontowanie filtra na linii technologicznej, odstąpił od żądania opisu działania filtra, nie przeprowadził sprawdzenia technicznego filtra w wyniku czego doprowadził do nienależytego nadzoru produkcji firmy C., w wyniku czego działał na szkodę interesu publicznego, umożliwiając doprowadzenie do uszczuplenia w zakresie poboru podatku akcyzowego w łącznej kwocie nie mniejszej niż 44.232.275 złotych,

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

T. S. został natomiast oskarżony o to, że:

w okresie lutego 2005 r. w K., pełniąc funkcję kierownika Referatu Podatkowego Urzędu Celnego w K., nie dopełnił obowiązków służbowych wynikających z rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie wykonywania szczególnego nadzoru podatkowego w ten sposób, że nie doprowadził do wykonania polecenia o przeprowadzeniu dodatkowych, urzędowych sprawdzeń postępowania technicznego i technologicznego oraz nie zażądał dokumentacji przy skażeniu alkoholu w wyniku czego doprowadził do nienależytego nadzoru produkcji firmy C. – M. M. z siedzibą w S., czym działał na szkodę interesu publicznego, umożliwiając doprowadzenie do uszczuplenia w zakresie poboru podatku akcyzowego,

tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 12 marca 2012 roku, oskarżeni J. N. i T. S. zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej zarzucając:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez niesłuszne przyjęcie, że oskarżeni nie dopuścili się popełnienia zarzucanego im przestępstwa w następstwie wybiórczo potraktowanych dowodów, ocenionych w sposób dowolny i wbrew regułom wynikającym z art. 7 k.p.k., a polegający między innymi na nieuzasadnionej odmowie nadania wiarygodności pierwszym zeznaniom A. M. i T. G., jak też odmowie waloru wiarygodności pierwszym wyjaśnieniom oskarżonych oraz w wyniku wadliwej interpretacji przywołanych w uzasadnieniu wyroku przepisów prawa regulujących kompetencje i obowiązki pracowników szczególnego nadzoru podatkowego i pism sporządzonych i podpisanych przez oskarżonych, podczas gdy prawidłowa analiza treści wskazanego powyżej materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego, że oskarżeni swoim zaniechaniem dopuścili się zarzucanego im przestępstwa;
- II. obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 404 § 2 k.p.k. w zw. z art. 401 § 1 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegającą na nieuzasadnionym odraczaniu rozpraw bez wskazania przyczyn decyzji Sądu Rejonowego i uzyskania stosownego stanowiska stron tego postępowania odnośnie ewentualnej kontynuacji odroczonego procesu, w następstwie czego doszło do dekoncentracji materiału dowodowego skutkującej zacieraniem się bezpośredniego wrażenia z rozprawy, które mogło wpłynąć negatywnie na proces podejmowania decyzji końcowej.

W konkluzji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji prokuratora, wyrokiem z dnia 15 października 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od orzeczenia Sądu Okręgowego złożył prokurator Prokuratury Okręgowej, zarzucając rażącą obrazę przepisów prawa procesowego w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do zarzutów i zawartej w apelacji merytorycznej argumentacji, co w konsekwencji uniemożliwiło prawidłową ocenę przeprowadzonej przez Sąd Odwoławczy kontroli instancyjnej.

Z uwagi na powyższe prokurator, na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k., wnioś o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy oskarżonych J. N. i T. S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja prokuratora Prokuratury Okręgowej jest zasadna i zawarty w niej postulat uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy – jedynie dla porządku – przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym.

Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest zatem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok SN z dnia 6 września 1996 r., II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11).

Istotą kasacji, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.), jest zatem wskazanie uchybień prawnych, które obciążają to rozstrzygnięcie. Nie oznacza to zakazu podnoszenia zarzutów wobec orzeczenia sądu pierwszej instancji, wszelako pod warunkiem wykazania, że wady te zostały zaakceptowane przez sąd *ad quem*, chociaż sąd ten

powinien był i mógł zaskarżone orzeczenie odpowiednio skorygować (zob. wyrok SN z dnia 28 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Sposób redakcji podniesionego przez prokuratora zarzutu kasacyjnego upoważnia do stwierdzenia, że skarżącemu w istocie idzie o to, że Sąd Okręgowy w nienależyty sposób rozważył i ustosunkował się do zarzutów i argumentacji skargi apelacyjnej, co uniemożliwia prawidłową ocenę przeprowadzonej przez Sąd *ad quem* kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu Rejonowego.

Konieczne staje się w tym miejscu przypomnienie, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. wskazuje wprost, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, a jego interpretacja w świetle orzecznictwa sądów i doktryny nie budzi wątpliwości. Należy przy tym zaznaczyć, że jakkolwiek uzasadnienie rozstrzygnięcia sądu ma w stosunku do niego charakter następczy oraz sprawozdawczy i jako takie nie może mieć wprost wpływu na jego treść, to jednak przyjęcie, że merytoryczna zawartość i sposób sporządzenia pisemnych motywów orzeczenia nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym czy kasacyjnym, byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie poruszano problematykę wymogów, jakie w świetle art. 457 § 3 k.p.k. musi spełniać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego (zob. m.in. wyroki: z dnia 21 września 2000 r., IV KKN 316/00, Lex nr 51096 i z dnia 20 stycznia 2000 r., III KKN 10/98, Lex nr 51450), oraz skutków, jakie wywołuje nieprawidłowe sporządzenie tego dokumentu (zob. wyrok z dnia 8 marca 2007 r., V KK 167/06, Lex nr 260705). W szczególności wskazywano, że w zakresie szczegółowości uzasadnienia sądu *ad quem* obowiązek ten jest zależny, z jednej strony, od zawartości uzasadnienia sądu *meriti*, z drugiej zaś, od wartości argumentacji skargi apelacyjnej. Dopuszczalne w praktyce (a w niektórych sytuacjach wręcz pożądane) postępowanie sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się w motywach orzeczenia do stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zwłaszcza wówczas, gdy zarzuty apelacji i uzasadniające je wywody stanowią dowolną polemikę ze stanowiskiem sądu *meriti*), nie oznacza jednak całkowitej rezygnacji z przytoczenia jakichkolwiek konkretnych argumentów, w tym choćby mających odniesienie do wywodów sądu pierwszej instancji. Wielokrotnie też podnoszono, że przepis art. 457 § 3 k.p.k.

koresponduje w swej treści z art. 433 § 2 k.p.k. także i w tym sensie, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd odwoławczy z reguły dowodzi, iż sąd ten nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty (zob. wyrok SN z dnia 19 listopada 2007 r., IV KK 262/07, Lex nr 340591).

Tak jak uzasadnienie wyroku sądu I instancji jest jedynym sposobem na ustalenie i skontrolowanie, na podstawie jakich faktów, dowodów i okoliczności oraz w drodze jakiego rozumowania sąd orzekający wyprowadził wnioski owocujące konkretnym rozstrzygnięciem, czy orzeczenie to poprzedzone zostało należycie wnikliwą i wyczerpującą analizą mających znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz czy sposób rozumowania sądu uwzględniał reguły logiki i doświadczenia życiowego, a także czy nie ma w nim luk i nieuprawnionych uproszczeń, tak w postępowaniu kasacyjnym uzasadnienie wyroku sądu II instancji jest z kolei jedynym sposobem sprawdzenia, czy sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty podniesione w środku odwoławczym oraz czy uczynił to dostatecznie wnikliwie i wyczerpująco.

Sąd odwoławczy, który co prawda jest sądem głównie kontrolującym, sprawdzającym prawidłowość orzekania sądu I instancji, obowiązany jest rozważyć wszystkie istotne zarzuty oraz wnioski wskazane w środku odwoławczym i może wydać orzeczenie o utrzymaniu zaskarżonego wyroku sądu I instancji w mocy jedynie wtedy, gdy uzna je za niesłuszne owe zarzuty oraz wnioski, przy czym powinien przedstawić swój tok rozumowania.

Przepis art. 433 § 2 k.p.k. ma bowiem charakter bezwzględny i nakazuje sądowi odwoławczemu rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (zob. wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, Lex nr 435359), natomiast z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., odczytywanej w powiązaniu z art. 433 § 2 k.p.k., wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że obowiązkiem sądu odwoławczego jest przedstawienie w pisemnych motywach wyroku powodów oddalenia (bądź uwzględnienia) zarzutów apelacji, przy czym prezentowane rozważania powinny odnosić się do wszystkich zarzutów, zaś treść tych rozważań nie może ograniczać się jedynie do ogólnych stwierdzeń powielających np. treść art. 7, 5 § 2 czy 4 k.p.k. Również zaaprobowanie bądź krytyka stanowiska sądu I

instancji nie może być zbiorem ogólników akceptujących bądź odrzucających ustalenia, oceny i rozumowanie tegoż sądu (zob. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2007 r., II KK 341/06, OSNwSK 2007/1/816).

Prawidłowe wypełnienie swoich zadań przez sąd odwoławczy ma zasadnicze znaczenie nie tylko z punktu widzenia realizacji uprawnień strony wnoszącej zwyczajny środek odwoławczy, która z motywów sądu *ad quem* powinna dowiedzieć się, dlaczego jej zarzuty, argumenty i wnioski nie zostały uwzględnione, ale także w aspekcie kontroli kasacyjnej, która w wypadku niedokładnego sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie jest możliwa (zob. postanowienie SN z dnia 5 sierpnia 2008 r., III KK 68/08, Lex nr 449109). Ponadto należy pamiętać, że skoro sąd odwoławczy obowiązany jest rozważyć wszystkie istotne zarzuty apelacji, przy czym powinien szczegółowo, poprawnie pod względem logicznym, bez sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności przedstawić tok rozumowania, to obraza przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. postępowania ma miejsce nie tylko wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale i wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., II KK 212/07, Lex nr 346241).

Mając na uwadze powyższe uwagi natury ogólnej, nie sposób odmówić racji zaprezentowanym w kasacji twierdzeniom prokuratora, który wskazuje na niedostatki pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu odwoławczego. Nie oznacza to oczywiście zajęcia, już na tym etapie postępowania, aprobującego stanowiska co do merytorycznej trafności poglądów zaprezentowanych przez prokuratora w odniesieniu do materialnoprawnej analizy objętego zarzutami aktu oskarżenia zachowania oskarżonych J. N. i T. S. Wyrażenie oceny w tym zakresie byłoby bowiem o tyle przedwczesne, że wbrew podstawowym regułom obowiązującej procedury karnej, prowadziłoby do zastąpienia przez sąd kasacyjny w realizowaniu funkcji kontrolnej sądu II instancji, który w pierwszej kolejności powinien poddać analizie argumentację przedstawioną w odniesieniu do każdego z zarzutów apelacyjnych. Niewątpliwie trafnie bowiem skarżący podniósł zagadnienie nienależytego wykonania przez sąd II instancji obowiązków wynikających z dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. W niniejszej sprawie właśnie w usterkach dotyczących

tej problematyki należy upatrywać przyczyny uwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Skoro bowiem Sąd Okręgowy nie ustosunkował się merytorycznie do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów to oznacza, że w postępowaniu odwoławczym doszło do obrazy nie tylko art. 457 § 3 k.p.k., ale i art. 433 § 2 k.p.k. i z tak określonym zarzutem w realiach niniejszej sprawy nie sposób się nie zgodzić.

Uważna lektura uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego pozwala na stwierdzenie, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych przez sąd odwoławczy nie było pełne i wyczerpujące, a tym samym nie odpowiadało wymaganiom sformułowanym w powołanych art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Poza sferą rozważań tego sądu pozostały problemy wskazywane w apelacji prokuratora, z którymi wiązał on znaczące konsekwencje z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia. Co do innych zagadnień, sąd odwoławczy wprawdzie wyraził swój pogląd, bądź zadeklarował aprobatę dla stanowiska zajętego przez Sąd I instancji, ale uczynił to albo bez odwołania się do argumentacji poddającej się weryfikacji, albo nie odniósł się do twierdzeń prokuratora. Taka sytuacja sprawiała, że dopuszczalne stało się powtórzenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia przynajmniej części argumentacji skargi apelacyjnej, a zarazem uniemożliwiało w praktyce przeprowadzenie w tej sprawie kontroli kasacyjnej, która przecież nie może – o czym była już mowa powyżej – sprowadzić się do zastępowania sądu II instancji w poszukiwaniu i prezentowaniu argumentów ustosunkowujących się do zarzutów zamieszczonych w zwykłej skardze odwoławczej.

Przechodząc do zagadnień szczegółowych zauważyć należy, że poza ogólnym stwierdzeniem, że „Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela zarówno ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, jak i ustalenia faktyczne na ich podstawie dokonane” (s. 3 uzasadnienia wyroku SO) uzasadnienie wyroku Sądu *ad quem* nie zawiera praktycznie żadnej argumentacji wskazującej na trafność tego stwierdzenia. O ile niektóre z wyartykułowanych przez skarżącego w apelacji zarzutów spotkały się chociażby z ogólną odpowiedzią Sądu drugiej instancji, o tyle co do części z nich w pisemnych motywach tego sądu brak nawet najmniejszej wzmianki. Tymczasem zarzuty te, w których prokurator zakwestionował dokonaną

przez sąd *a quo* ocenę dowodów wymagały wyraźnego wskazania w uzasadnieniu podstawy rozstrzygnięcia, a więc przede wszystkim odniesienia się do argumentacji prokuratora, gwarantującej mu możliwość stwierdzenia rzeczywistego skorzystania z prawa do apelacji i tym samym zachowania standardu rzetelnego procesu odwoławczego.

Powyższe stanowisko unaocznia zestawienie treści uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego z dnia 15 października 2012 roku, z wywodami zawartymi w apelacji wywiedzionej przez prokuratora Prokuratury Okręgowej.

W środку odwoławczym wniesionym od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 12 marca 2012 roku, wskazano przede wszystkim – w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych – że wbrew regułom wynikającym z art. 7 k.p.k. odmówiono waloru wiarygodności pierwszym zeznaniom A. M. i T. G. W uzasadnieniu tej części apelacji prokurator zawarł szeroką argumentację (s. 5–10 apelacji), podnosząc między innymi, że:

- składając pierwsze zeznania wymienieni świadkowie nie mieli czasu i możliwości ułożyć takiej wersji zdarzeń, która miałaby być niekorzystna dla jakichkolwiek uczestników postępowania, gdyż sami nie byli do końca przekonani w jakim charakterze będą występować w tej sprawie (s. 5–6 apelacji);
- A. M. i T. G. byli wieloletnimi pracownikami najpierw Urzędu Kontroli Skarbowej, a następnie Urzędu Celnego, a zatem dysponowali odpowiednią wiedzą i doświadczeniem w zakresie przedmiotu spraw, które znajdowały się w ich zawodowym zainteresowaniu (s. 6 apelacji);
- Sąd I instancji pominął fakt istnienia w firmie C. normy zakładowej, która przewidywała dodawanie do skażonego alkoholu etylowego 14% roztworu podchlorynu sodu (s. 6–7 apelacji);
- A. M. informował przełożonych o zainstalowaniu filtra w firmie C. już w 2003 roku (s. 7 apelacji);
- Sąd I instancji pominął przy ocenie dowodów z zeznań wymienionych świadków ich kolejne zeznania – złożone w dniach 18 i 19 sierpnia 2005 roku (s. 8 apelacji);

- zeznania A. M. i T. G. były zbieżne z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonych J. N. i T. S. (s. 9 apelacji);
- dopiero po zatrzymaniu oskarżonych A. M. i T. G. zaczęli odwoływać „niewygodne” dla oskarżonych zeznania (s. 9–10 apelacji).

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego właściwie ignoruje wyżej wymienione argumenty, które przecież zostały szeroko opisane w apelacji. Na s. 4 pisemnych motywów orzeczenia Sądu odwoławczego wskazano bowiem jedynie, odnosząc się do dokonanej oceny zeznań świadków A. M. i T. G., że Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska zawartego w apelacji.

Następnie w apelacji zawarto szeroką argumentację wskazującą na ewentualny wpływ dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wyjaśnień oskarżonych J. N. i T. S. na treść wyroku tego Sądu. Z części motywacyjnej skargi apelacyjnej wynika w szczególności, że zastrzeżenia skarżącego budziła przede wszystkim ocena pierwszych wyjaśnień oskarżonych, które zdaniem prokuratora składane były spontanicznie, bez jakiegokolwiek wpływu osób trzecich, a w części końcowej zostały uzupełnione pytaniami osoby prowadzącej czynność przesłuchania (s. 10–11 apelacji). W sytuacji, gdy pierwsze wyjaśnienia oskarżonych stanowiły jeden z głównych dowodów, na których oparto zarzuty aktu oskarżenia, obowiązkiem Sądu *ad quem* było jednoznaczne i wyczerpujące ustosunkowanie się do rozbieżności w ocenie tych wyjaśnień pomiędzy Sądem *meriti* a prokuratorem. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera natomiast w tej kwestii jedynie ogólnikowe stwierdzenie, że: „Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę wyjaśnień oskarżonych J. N. i T. S., a w szczególności nieuznanie za przekonywujących przez Sąd I instancji ich pierwszych wyjaśnień składanych w przedmiotowej sprawie” (s. 4–5 uzasadnienia wyroku SO).

Kolejną kwestią, która budziła zastrzeżenia prokuratora, była przeprowadzona przez Sąd I instancji interpretacja przepisów dotyczących organów celnych, a w szczególności zignorowanie art. 6c pkt 2 i art. 6e ustawy z dnia 24 lipca 1999 r. o Służbie Celnej (tekst jedn.: Dz. U. z 2004 r. Nr 156, poz. 1641), w których wskazane zostały uprawnienia pracowników szczególnego nadzoru podatkowego, a także nieprawidłowe przedłożenie przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie wykonywania szczególnego

nadzoru podatkowego (Dz. U. Nr 65, poz. 598 ze zm.) nad przepisy ww. ustawy. Podnoszone uchybienie Sądu *a quo* w tym zakresie zostało poparte pogłębioną argumentacją skargi apelacyjnej (s. 11–14 apelacji). Również w tej części uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego zawiera zaledwie jedno zdanie, z którego wynika, że dokonana przez Sąd Rejonowy analiza i interpretacja przepisów była prawidłowa i przekonująca. W sytuacji zaś, gdy zasadniczym problemem w przedmiotowej sprawie było precyzyjne ustalenie zakresu uprawnień i obowiązków oskarżonych J. N. i T. S. w zakresie wykonywania szczególnego nadzoru podatkowego w odniesieniu do postawionych im zarzutów, obowiązkiem Sądu odwoławczego było zajęcie jednoznacznego i należyte uzasadnionego stanowiska, jakie przepisy determinowały zakres uprawnień i obowiązków oskarżonych. Zdawkowa wypowiedź Sądu *ad quem*, a właściwie jej brak, w materii kwestionowanych okoliczności związanych z przedłożeniem przepisów rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie wykonywania szczegółowego nadzoru podatkowego nad przepisy ustawy o Służbie Celnej świadczy zaś o niepełnej kontroli instancyjnej.

Podnieść również należy, że już po wniesieniu apelacji od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 12 marca 2012 roku, prokurator Prokuratury Okrękowej złożył pisemny wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołu pobrania próbek nr 394000-0708-004/05, nr 394000-0708-005/05, nr 394000-0708-106/05, protokołu przesłuchania świadka L. K. z dnia 14 lipca 2005 roku, protokołu przesłuchania świadka R. K. z dnia 5 sierpnia 2005 roku oraz opinii z Politechniki [...] (k. 1133–1135, t. VI). Wymienione dowody zostały dopuszczone – bez podania podstawy prawnej – na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 października 2012 roku (k. 1174, t. VI). W uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego nie zawarto natomiast jakichkolwiek rozważań w przedmiocie oceny wiarygodności dopuszczonych na rozprawie dowodów. Nie wiadomo również, czy Sąd Okręgowy przy orzekaniu miał na uwadze te dowody, a tym samym uwzględnił całokształt materiału ujawnionego na rozprawie (art. 410 k.p.k.). Tak zredagowane uzasadnienie nie spełniało natomiast wymogów, jakim powinien odpowiadać dokument procesowy tej rangi. Przyjąć bowiem należy, że w przepis art. 457 § 3 k.p.k. statuuje również obowiązek zamieszczenia w pisemnych motywach

orzeczenia rozważań i ocen co do dowodów przeprowadzonych na rozprawie apelacyjnej.

Nie są też pozbawione pewnych racji wyrażone przez skarżącego argumenty, związane z ewentualnym wyrządzeniem szkody (uszczerplenie podatku), a w której to kwestii Sąd Okręgowy ponownie ograniczył się jedynie do zaakceptowania stanowiska Sądu I instancji.

Wyżej stwierdzone uchybienia są wystarczające do wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia kasatoryjnego (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Sposób zredagowania uzasadnienia Sądu drugiej instancji, które w znacznej mierze sprowadziło się do ogólnych stwierdzeń mogących znaleźć zastosowanie w każdej sprawie, nie mógł zyskać akceptacji Sądu Najwyższego, w efekcie uniemożliwiając – co sygnalizowano już wyżej – właściwą kontrolę orzeczenia Sądu *ad quem* ze strony sądu kasacyjnego.

W tej sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie rozpoznał części zarzutów, a co do pozostałych sporządził uzasadnienie nie odpowiadające art. 457 § 3 k.p.k., kasację należało uwzględnić i zaskarżony nią wyrok uchylić. Ponownie rozpoznając sprawę w postępowaniu odwoławczym, Sąd Okręgowy będzie miał – stosownie do art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. – na uwadze powyższe rozważania. W szczególności, Sąd ten powinien w sposób rzetelny i pełny ustosunkować się do każdego z podniesionych w apelacji zarzutów, zgodnie z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.